

K153

Jak będzie przebiegał nabór na wyższe uczelnie?

Chociaż do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie jest jeszcze daleko, przyspieszono termin składania wniosków o przyjęcie na studia przez ubiegłorocznych maturzystów. W związku z reformą szkolnictwa — przedłużeniem nauki z 7 do 8 klas w szkole podstawowej, w tym roku szkolnym nie odbędą się egzaminy maturalne w liceach ogólnokształcących, ponieważ nie ma w nich klas maturalnych. Wyjątek stanowią będą matury według starego systemu w klasach utworzonych z młodzieży, która w ubiegłym roku szkolnym nie zdała egzaminu dojrzałości oraz w liceach dla pracujących.

W tej specyficznej sytuacji w bieżącym roku akademickim o przyjęcie na studia ubiegać się będą: absolwenci techników, liceów dla pracujących, maturzyści z klas repetentów i ci, którzy maturę zdali w latach poprzednich, a z różnych względów nie zostali studentami.

W ubiegłym roku w całym kraju było prawie 100 tys. absolwentów liceów ogólnokształcących. W tym roku liczba repetentów, którzy będą zdawali maturę ogólnokształcącą, wynosi około 6 tys. (w Poznaniu do matury przystąpi 164 abiturientów z ubiegłego roku a w województwie — 44). Absolwenci średnich szkół zawodowych całego kraju stanowią w bieżącym roku grupę liczącą 95 tys. osób, a w szkołach podległych Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ponad 8000 osób. Na podstawie doświadczeń z ubiegłych lat należy przypuszczać, że o przyjęcie na studia ubiegać się będzie ponad 25 procent absolwentów techników. Zmniejszy się więc wydatnie liczba kandydatów na studentów. Czy wobec tego zmniejszy się limit przyjęć na poszczególne wydziały uczelni? Początkowo postanowiono, że w nadchodzącym roku na pierwszych latach studiów będzie tyle miejsc, ile w roku ubiegłym — czyli ponad 50 tysięcy. Zapadła jednak już decyzja o zawieszeniu przyjęć, w bieżącym roku akademickim, na następujących kierunkach studiów: filologia białoruska, ukraińska, archeologia polska i powszechna, archeologia śródziemnomorska, historia sztuki, muzykologia, pedagogika i astronomia.

Jeżeli chodzi o studia dla pracujących i wieczorowe, to nie przewiduje się żadnych zasadniczych zmian. Termin składania podań ustala się w zależności od kierunków studiów, osobny dla każdego wydziału. Informacji udzielają dziekanaty poszczególnych uczelni.

Tegoroczna rekrutacja jest niewiadomą dla wszystkich. Nie wiadomo ile młodzieży zechce podjąć studia i które kierunki będą cieszyły się największą popularnością. Trudno w takim układzie planować rok akademicki. Dlatego też zdecydowano, aby ubiegłoroczni maturzyści składali wnioski o przyjęcie na wyższe uczelnie do końca marca br. Dla absolwentów techników, LO dla pracujących i repetentów LO, termin składania podań poprzez szkoły ustalono do 15 czerwca br. Przeszereganie terminów ułatwi planowanie i prace organizacyjne, a przede wszystkim pozwoli na powiązanie poszczególnych kierunków nauki z aktualnymi zapotrzebowaniami na wykwalifikowane kadry.

Wszystkich przyszłych studentów informujemy, że kryteria przyjęć i system egzaminów wstępnych nie uległy zmianie. Bezpodstawne jest więc liczenie na jakiegokolwiek ulgi czy obniżenie wymagań w stosunku do zdających.

W bieżącym roku akademickim wzrasta szansa rozpoczęcia studiów przez robotników i techników oraz większą niż dotychczas liczbę studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Komitetu Wykonawczego CRZZ zapadły bowiem decyzje w sprawie zwiększonej pomocy dla młodzieży pracującej.

B. G

„Śnieżna maź pod wpływem słońca przemienia się teraz w nowe przekleństwo dla ludzi z żelaznego szlaku...”

Fot. — J. Chłasta

-W piątek we Wrocławiu ogłoszono stan zagrożenia żywiołem, tamtejszy węzeł kolejowy był w trzech czwartych zasypany śniegiem. Pociąg berliński do Warszawy przeszedł wtedy przez Poznań z 12-godzinnym opóźnieniem. U nas szczególnie zagrożone było Gniezno. Rejon ten został sparaliżowany do tego stopnia, że musieliśmy zawieść komunikację. Tego dnia w zaspach utknęło trzydzieści pięć pociągów osobowych, siedem towarowych, zagrzebały się w śniegu dwie lokomotywy z pługami, a trzy inne wykończyły przy oczyszczaniu szlaku. Wszystko to działo się mimo ogromnego wysiłku wszystkich służb, mimo nieustannej pracy szesnastu pługów, pięciu tysięcy kolejarzy i żołnierzy oraz ekip zmobilizowanych przez rady narodowe. Najtragiczniej było pod Ośnem, na trasie Gniezno-Nakło — zakończyli swoją relację dyrektor Okręgu Kolei Państwowych — Edmund Rejek.

Bliżej Gniezna „Warszawa” wjeżdża w śnieżny wąwóz. Na drogach również widoczne są ślady uporczywej walki. Na wyobraźnię działa ogrom, wysokiego na wzrost człowieka, zwałowiska brudnego śniegu na poboczach wąskiej asfaltowej jezdni. Jakiej trzeba było siły, aby rozepchać grubą warstwę sypanego bez końca białego żywiołu! Ileż trzeba było samozaparcia, aby w nocną zadymkę przedzierać się krok w krok przez zaspę, wśród których teraz ledwie widoczne są kikuty śnieżnych płotów i skąd groteskowo wychylają się tablice znaków drogowych...

Jerzy Haberko, zawiadowca stacji Gniezno, ma czerwone od niewyspania oczy. Nie lepiej wygląda reszta każdy z załogi węzła gnieźnieńskiego.

— To już czwarty miesiąc mocowania się z zimą. Przywykliśmy nawet do niewygód, ale dopiero w piątek pokazała zima co potrafi. Jeszcze w nocy wiało tak prężnie, że nawet sześciu ludzi nie mogło odśnieżyć jednej zwrotnicy. A mamy ich bez liku, formujemy przecież na naszej „górze” wiecie pociągów towarowych. Więc o drugiej w nocy „górkę” zamarla. Pierwszy raz od zimy stulecia. Przerzuciliśmy zaraz wszystkich ludzi na szlak. chcieliśmy utrzymać chociaż ruch osobowy. Rano, choć śnie



Walka o szyny

Śniegiem spętane węzły

życa nie ustawała, mieliśmy już opanować sytuację, w południe ruszyła nawet robota na „górze”. kiedy wszystko zatkało się pod Ośnem...

Pociąg do Nakła wyszedł z Gniezna z opóźnieniem, ale chyba nikt z pasażerów, dojeżdżających do pracy w Janowcu i Wapnie i chroniących się teraz w ciepłych wagonach, nie miał opóźnienia za kolejarzom. Na mijance w Ośnem spotkały się więc dwa poranne „pasażery”. Na świeżo przetartą trasę do Gniezna ruszyła wprawdzie lokomotywa. I to był właśnie główny korek. Bo nie minęło jeszcze dziesięć minut, jak przeszedł tędy pociąg gnieźnieński, gdy w głębokim wąwozie utworzyła się wysoka zaspą, w której utkwił na dobre parowóz. Zanim maszynista zrezygnował z samotnej walki, zanim dał znać z przenośnego telefonu, lokomotywa była w tym miejscu do połowy zasypana śniegiem.

Zawiadowca odcinka drogowego Andrzej Zieliński, był wtedy u kresu sił. Nie dlatego, że spał ledwie kilka godzin po przymusowym całonocnym dyżurze. Był niemal bezsilny, bo „Klima”, jego lepszy z dwóch kolejowych pługów, połamał sobie zęby na oblodzonych zaspach i leczyli go spa-

wacz, montując prowizorycznie nowe noże. Zieliński puścił więc z Gniezna na pomoc lokomotywie — stary tendrak. Ale wysoko zawieszony pług nie po radził, zawisł na zaspach, zanim jeszcze dotarł na miejsce by rozładować korek.

Sytuacja komplikowała się. Nawet dyspozytura oddziałowa w Poznaniu była bezradna. Na ratunek dwóm „pasażerom” oraz lokomotywie i tendrakowi, ugrzęzłym pod Ośnem, ruszył z drugiej strony szlaku, z odległego o 56 km Wągrowca, inny pług typu „Björke”. W ten sposób droga została przetarta i z mijanki w Ośnem ruszył do Nakła osobowy. Ale ruch w drugą stronę, do Gniezna, był nadal zahamowany. Co prawda, wydawało się dyżurnemu ruch, że nieszczęsna lokomotywa w wąwozie i staruszek tendrak, tkwiący opodal, wyzwolią się lada chwila ze śnieżnego pułchu. Uspokajał więc pasażerów, radził nie oddalać się od pociągu.

— Byłem jednym z nich — powiada dyżurny stacyjny w Gnieźnie Jan Pogodziński. — Jechałem do pracy. Kiedy odszedł pociąg do Nakła, nie zorientowaliśmy się jeszcze, że najlepiej było od razu wracać nim do domu. Potem ten osobowy wrócił, dowiózł nowych chętnych na podróż do Gniezna, znowu wrócił i jeszcze raz odjechał do Nakła. Zebrało się w ten sposób na stacji Ośno ze czterysta osób. A tu żadnego bufetu, wiejskiej chaty... Ludziliśmy się wszyscy, że w końcu ruszymy. Było po południu. Jakis zapobiegliwy ksiądz wysłał chłopca do odległej wsi po jajka i herbatę. Nikt inny nie ruszył się z miejsca, każdy liczył na rychły odjazd. Tymczasem o piętnastej przyszła wiadomość, że by wracać do Nakła, z kolejnym nawrotem tamtego „pasażera”.

Reszta podróży dojechała do Gniezna dopiero o siódmej wieczór, po dwunastu godzinach odkorkowywania wąwozu. Poradził temu dopiero wysłany z Gniezna pług „Klima”, uruchomiony naprędce przez spawaczy.

C całą noc stał w śniegu inny gnieźnieński pociąg, do Inowrocławia. Na szczęście było niewielu pasażerów, więc ściągnięto ich z powrotem lokomotywą spalnią. Pusty pociąg odkopano do piero rano. To znów osobowy do Wrześni: kilka godzin trwało, zanim wyciągnięto go z trzema parowozami z zasp.

W innych rejonach poznańskiej DOKP też nie było lepiej — ugrzązł pociąg relacji Głogów — Kłobuszyn oraz drugi — Gostyń — Miejska Górka. W komunikacji samochodowej tego dnia zawieszono w Poznańskim 230 linii PKS, nie mrawo też ruszały się poznańskie tramwaje. Fatalny, czarny piątek!

Jeszcze w sobotę w naszej DOKP było 17 szlaków nieprzejezdnych, zasypanych 2,5 metrowymi zaspami. Węzły Gniezno, Franowo, Zagań, Gło-

gów i Leszno pracowały z połową wydajności. To jeszcze pogłębiało kryzys w przewozach towarowych, które tegoroczna zima ograniczyła niemal o 25 procent. Z jej nokautującego piątkowego ciosu poznańscy kolejarze otrząsnęli się dopiero po 48 godzinach. W poniedziałek opanowali co prawda sytuację, ale pozostali bezbronni, z gołymi rękoma. Sprzęt odśnieżny, pamiętający jeszcze poniemieckie czasy, wyszczerbiony na dodatek zimą stulecia, teraz w połowie nie nadaje się do dalszego użytku.

Na torowisku gnieźnieńskim brodzić po kostki w roztałaję śnieżnej mazi. Na bocznicach stoją zniszczone pługi, ale nie czas kolejarzom na naprawy. Maz pod wpływem słońca przemienia się w nową przekleństwo dla ludzi żelaznego szlaku. Woda zatapia wszystko, pali w zwarcach bezpieczniki i elektryczne silniki na stawcach zwrotnic. Monter Kazimierz Szajda, jeden z wielu takich na torowisku, grzebie we wnętrznościach któregoś z kolei rozjazdu, suszy lutownicą wilgotne styki przewodów, aż skwierczy izolacja. To nic, urządzenie i tak trzeba będzie wymienić, przestój pociągów kosztuje zresztą więcej. Manewrowy Adolf Michalski łomem przebija dno kałuży wśród torów. Całe szczęście, że grunt tu żwirowaty i wchłania wodę. W innych miejscach trzeba by pompować, straż pożarna za instalowała się już na lokomotywie. Musi zdążyć przed nocą, inaczej lód dokończy zniszczenia.

Praca na gnieźnieńskiej „górze” znowu zamarla. Przechodnie zza płotu nie wiedzą dlaczego. Ich po prostu cieszy słońce, zwiastun oczekiwanej przez wszystkich wiosny. Gotowi ten bezruch na torach osądzać jako lenistwo, organizacyjny bałagan. Nie bądnym zbyt pochopni w sądach: poznańscy kolejarze przepracowali w mroź i śniegi 900 procent zaplanowanych nadgodzin...

Wtamten feralny dzień, kiedy pociąg wychodzący z dworca poznańskiego zatrzymywały się bezradnie już pod poznańskim Mostem Teatralnym, jedna z pasażerek do Kostrzyna interweniowała energicznie w dyrekcji kolei, domagając się bezzwłocznego dowiezienia jej na miejsce, na które opiewał bilet. Tłumaczono jej, że klasa żywiołowa, że trudno w tych warunkach o terminy z rozkładu jazdy. Pani mecenas, zdążająca wówczas na rozprawę sądową, uprzedziła jednak, że dojedzie takśówa na koszt kolei, dodając przy tym, iż do tychczas nie przegrała jeszcze żadnego procesu...

Zupełnie inaczej jest z kolejarzami. Oni nie zawsze wygrywają. Także z zimą.

ZBILUT SEK

P. S. Gdy oddawaliśmy ten reportaż do drukarni — znowu zaczęło padać...

Lenin w Polsce⁽⁵⁾

Pierwsza wojna światowa zasiała ziarno niepokoju także w Poroninie. Zderzona ludność była wrogo nastawiona wobec emigrantów rosyjskich. Wszędzie dopatrywano się szpiegów. Ksiądz szerzył z ambony różne pogłoski, że Rosjanie spią truciznę do studni. Chłopi, podburzeni przez niego, zaczęli obserwować grupę rosyjskich emigrantów politycznych i pewna wieśniaczka wykryła, że „jeden z Moskali wychodzi na wzgórze i tam coś kreśli — najwidoczniej rysuje „strategiczne plany” Poronina”. Pod wpływem tej agitacji Wiktor Bula posła na posterunek żandarmerii w Poroninie i oskarżyła Lenina o szpiegostwo. Otóż w takich okolicznościach na Iljicza, nieprzejeźdanego wroga rosyjskiego samowładztwa, padło bezpodstawne oskarżenie szpiegostwa na rzecz rządu carskiego. Takie oskarżenie, mimo całej jego absurdalności i bezpodstawności, mogło mieć w okresie wojny tragiczne następstwa.

6 sierpnia 1914 roku do mieszkanki Uljanowów w domu Teresy Skupień w Białym Dunaju przybył komendant posterunku żandarmerii, Leon Matyszczuk, razem ze świadkiem, miejscowym chłopem, żeby przeprowadzić rewizję. O tym wydarzeniu tak pisała Nadieżda Krupska:

„Czego szukać — wachmistrz właściwie nie wiedział, zaczął szperać w szafie, znalazł nie mały brązowy, zabrał kilka zeszytów z listami, dotyczącymi kwestii

agrarnej, zadał parę pytań bez znaczenia”.

Włodzimierz Iljicz był znany w międzynarodowym ruchu robotniczym i tym należy tłumaczyć fakt, że władze poroninowskie nie podjęły ryzyka aresztowania go natychmiast, lecz kazały mu pojechać do Nowego Targu i stawić się w starostwie.

Sergiusz Bagocki rozpoczął starania, aby zapewnić poparcie obywateli miejscowych, znających działalność Lenina. Dyrektor sanatorium zakopiańskiego, dr Kazimierz Dłuski zgodził się ręczyć za Iljicza u starosty Grodzickiego w Nowym Targu. Bagocki udał się do Jana Kasprowicza, aby zapewnić i jego poparcie. To, co spotkało Lenina, do głębi poruszyło poetę. Tego samego wieczoru Włodzimierz Iljicz z Jakubem Haneckim udał się na pocztę. Hanecki wysłał telegram do pociągu socjaldemokratycznego Zygmunta Marka, z protestem przeciw grożącemu Leninowi aresztowaniu. Włodzimierz Iljicz i Nadieżda Krupska nie spali prawie całą noc; dyskutowali o sytuacji, jaka się wytworzyła, zastanawiali się jak należy postąpić. Telegramy posła Marka i krakowskiej policji, mówiące o tym, że absurdem jest obwinianie Lenina o szpiegostwo, nie dały rezultatu. Tegoż samego dnia, kiedy Włodzimierz Iljicz zatrzymano w więzieniu, przybył do Nowego Targu Jakub Hanecki, który uzyskał audiencję u starosty Grodzickiego. Był także u se-

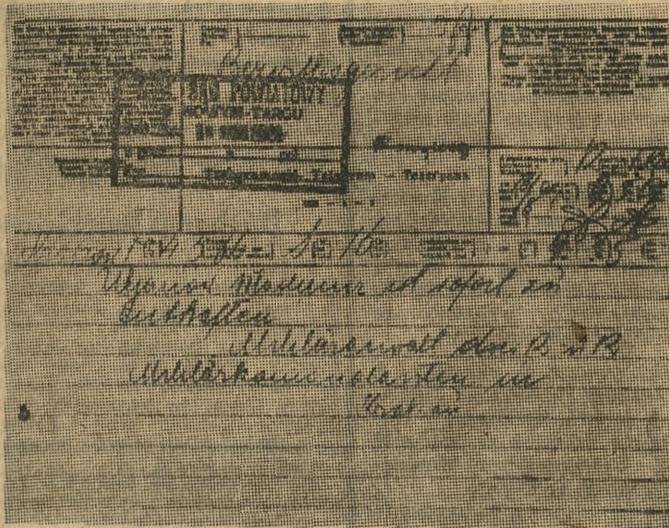
dziego śledczego i otrzymał dla Nadieżdy Krupskiej pozwolenie na widzenie się z mężem.

Przyjaciele Lenina nie siedzieli z założonymi rękami. Do władz austriackich posyłały się listy i telegramy z kategorycznym protestem polskich działaczy społecznych. Wyrażali oni swoje głębokie oburzenie z powodu aresztowania Iljicza, żądali od władz austriackich jego niezwłocznego zwolnienia. W obronie Lenina wystąpili: Władysław Orkan, Jan Kasprowicz i Stefan Żeromski. W Zakopanem krążyła petycja w obronie Włodzimierza Iljicza, którą własnoręcznie zredagował Żeromski. W Krakowie do walki przeciwko aresztowaniu Lenina włączyli się działacze SDKPiL, a także PPS-Lewicy: Adolf Warski, Henryk Walecki, Wera Kostrzyńska, Witold Tomorowicz, F. Kon i inni. Podejmowano

wszelkie kroki w celu szybkiego uwolnienia Iljicza z więzienia. „Do grona ludzi, którzy okazali zainteresowanie losem Lenina i pospieszyli mu z pomocą, należeli jeszcze: dr Witold Narkiewicz, dr Andrzej Chramiec, Henryk Nanecki, A. Bucewicz, B. Drobner, Ignacy Daszyński — przewodniczący frakcji poselskiej polskich socjaldemokratów i inni. Sprawę Lenina wziął w swe ręce adwokat Hersz Syrop — członek Krakowskiego Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych, współpracując z miejscowym działaczem M. Ameisenem, którego bronił przed prokuratorem w Nowym Sączu. Nadieżda Krupska spotykała się z Iljiczem w więzieniu codziennie i nie zaprzestała za-

Dokończenie na str. 4

ALEKSANDER TOMKOWICZ



„Uljanow Włodzimierz podlega natychmiastowemu zwolnieniu”.

Lenin w Polsce

Dokończenie ze str. 3

biegać o uwolnienie męża. W więzieniu Lenin szybko zaprzyjaźnił się z przebywającymi tam chłopami. Pomagał współwięźniom przez udzielenie wszelkich rad oraz radogawanie w ich imieniu pisał o zwolnieniu. Dzięki przyjaznym stosunkom panującym wśród więźniów, Iljcz zaczął przychodzić na następne widzenie z żoną bardziej opanowany, niż w pierwszych dniach aresztowania.

Wielu mieszkańców Poronina współczuło Nadziei Krupskiej i w miarę sił okazywało jej pomoc. W swoich wspomnieniach pisała:

„Pamagała mi palić pod kuchnią i robić sprawunki dziewczynka od sąsiadów”.

Przy spotkaniach z Krupską chłopcy z szacunkiem jej się kłaniali i wyrażali współczucie z powodu aresztowania męża.

Koła postępowe Galicji stanowczo domagały się od władz austriackich jak najszybszego uwolnienia Lenina. Głosy w obronie Iljczy z każdym dniem brzmiały coraz bardziej zdecydowanie. Socjaldemokracja, postawie do parlamentu wiedeńskiego, Wiktor Adler i Herman Diamand, chcąc uzyskać szybkie uwolnienie Lenina z więzienia, zwrócili się do prezydenta rady ministrów, Stürgkh. Pod naciskiem społeczeństwa polskiego władze austriackie zmuszone były podjąć decyzję uwolnienia Włodzimierza Iljczy z więzienia. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Austro-Węgier wysłało do Dyrekcji Policji w Krakowie list z żądaniem wypuszczenia Lenina z więzienia i że „cieszy się on europejskim rozgłosem dzięki swojej walce przeciwko rosyjskiemu caratowi”. W wyniku tego 19. VIII 1914 roku sąd powiatowy w Nowym Targu otrzymał od prokuratora wojskowego przy komendaturze w Krakowie pilny telegram następującej treści:

„Ułanów Włodzimierz podlega natychmiastowemu zwolnieniu”.

Bez przeszkód władze więzienne wpuściły do celi N. K. Krupską, która pomogła Iljczowi zabrać rzeczy.

Lenin był dla patriotów polskich symbolem walki z caratem i dlatego występowali w jego obronie.

Włodzimierz Iljcz Lenin zachował wdzięczność dla wszystkich, stwierdzając w 1917 roku, że w uwolnieniu go z więzienia w Nowym Targu „decydującą rolę odegrali Polacy”.

ALEKSANDER TOMKOWICZ

Eskałacja rasizmu w południowej Afryce

2 marca br. Południowa Rodezja ogłosiła się niepodległą republiką. Rodezja przekształciła się w państwo rasistowskie typu Południowo-Afrykańskiej Republiki. 10 kwietnia mają się odbyć nowe wybory według przyjętej w br. „konstytucji”, która, według oceny prasy zachodniej, w jeszcze większym stopniu zionie jadem rasizmu niż konstytucja tego kraju z czasów kolonialnych, tj. z roku 1923 i 1961. „My nie ukrywamy — oświadczył J. Smith — że nasza nowa konstytucja ma rasowe podłoże”.

Nikt z obserwatorów zachodnich nie wątpi, że Europejczy, stanowiąc niepełne 5 procent ludności Rodezji, będą mieli większość w parlamencie i że prezydentem zostanie „zbuntowany” poddany królowej Elżbiety II” J. Smith, który 11 listopada 1965 roku wywołał posłuszeństwo koronie.

Przez 4 lata toczyła się „gra” pomiędzy stolicą Rodezji — Salisbury a Londynem. Lew brytyjski gwałtownie pomrukiwał, zarządził te i owe nieistotne dla Rodezji sankcje ekonomiczne, ale odmówił — czego żądały państwa afrykańskie — użycia siły.

W Londynie mówiono, że nacisk gospodarczy zmusi Rodezję do kapitulacji. Tymczasem — jak stwierdza zgodne dla prasa — ekonomika Rodezji nie tylko nie załamała się, lecz w 1968 roku bilans handlowy i płatniczy tego kraju był dodatni, rozszerzyły się rynki zbytu i w szybkim tempie wzrosły inwestycje kapitałowe. Według oświadczenia ministra finansów Rodezji Johna Rathola wzrost produkcji jest obecnie najwyższy, jak notowano w ciągu ostatnich 15 lat.

Oczywiście, osiągnięcia te stały się możliwe w skutek

otwarcia drzwi dla Unii Południowo-Afrykańskiej i Portu galii oraz „wielkiego byznesu” krajów kapitalistycznych. Międzynarodowy imperializm przygotowywał przez 4 lata grunt ekonomiczny dla ogłoszenia republiki. Przecież nie bez podstaw państwa zachodnie nie dopuścili, aby Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło jakieś stanowcze kroki przeciwko zbuntowanemu rasistowskiemu Smithowi.

Jakie stanowisko zajmie wobec jednostronnego aktu rodezjskiego Wielka Brytania?

Drogi brytyjskiej dyplomacji są kręte. Kto może zaręczyć, że po pewnym czasie Wielka Brytania nie uzna nowej republiki rodezjskiej. Wszak „biała republika” na ziemi czarnych plemion afrykańskich jest pędem międzynarodowego imperializmu, przede wszystkim zaś angielskiego.

Powstałe pytanie, jakie stanowisko zajmą Stany Zjednoczone wobec proklamowania nowej republiki? USA posiadają w Salisbury swój konsulat. W czasie podróży po Afryce sekretarza stanu USA Rogersa, ten zapytany, czy ewentualnie konsulat będzie zamknięty dla wymijającej odpowiedzi, iż „Biały Dom rozważy tę sprawę”.

Ogłoszenie Rodezji republiką wzmocniło, niestety, siły reakcji na południu Afryki skazując 4-milionowy naród tubylczy na bezprawie. Czy na długo? Narody afrykańskie nie po godzą się nigdy z tym faktem. Rodezjski naród nie powiedziało jeszcze ostatniego słowa. Jedynym wyjściem z powstałej sytuacji jest walka zbrojna, która już ogłoszono jako odpowiedź na proklamację Salisbury Komitet Wyzwolenia Organizacji Jedności Afrykańskiej.

HENRYK BARAŃSKI

przed 25 laty
GŁOS
pisał:

SOBOTA 10 MARCA 1945

— Depesze doniosły, że na Zachodzie wojska sprzymierzone sforsowały Ren. Na froncie wschodnim w zasięgu artylerii znalazł się Gdańsk, trwały walki o Szczecin.
— Wydrukowano obszerną instrukcję o organizowaniu rad narodowych na ziemiach wyzwolonych.
— W Poznaniu otwarto dalszych osiem szkół powszechnych. Dzieciom rozdano też cytanki, w niektórych szkołach wprowadzono do żywności.
— 6 marca odbyło się organizacyjne zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Zarząd zaapelował do sportowców o wskazanie, gdzie znajduje się ukryty sprzęt.
— W urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono 8 marca 19 urodzin chłopów i 9 dziewcząt.

— Urząd Zaopatrzenia wydał zarządzenie, którego mocą 10 marca rozpoczęcie się wydawanie kart żywnościowych na okres od 12 marca.

NIEDZIELA 11, PONIEDZIAŁEK 12 MARCA

— Trwały prace nad uporządkowaniem mienia Muzeum Wielkopolskiego: większość eksponatów, choć częściowo wywieziona, została uratowana.

— W Poznaniu odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego Polskiego Związku Zachodniego.

— Jak wynikało z obszernej informacji, Niemcy zabrali 200 miligramów radu w poznańskiej Klinice Położniczej przy ul. Polnej. W części gmachu zniszczono całe wyposażenie.

— Zapowiedziano, że niebawem czynne będą w Poznaniu dwie pływalnie — kryta przy ul. Wroneckiej i na Gołębini.

— Przystąpiono do organizowania Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Zebranie organizacyjne wyznaczono na 14 marca.

— W mieście działało już 8 cechów ziemieńczych. Zgłaszającym się kupcom przydzielono wszystkie możliwe zadanie do użytku lokale handlowe. (c)

SPORT-SPORT-SPORT

Dzień Olimpijczyka w Poznaniu

Punktem kulminacyjnym uroczystości związanych z obchodami Dnia Olimpijczyka w Wielkopolsce była wczorajsza uroczysta akademia w Pałacu Kultury, na którą przybyli przedstawiciele władz, związków i klubów sportowych, zawodnicy, działacze i byli olimpijczycy.

Referat okolicznościowy o obrazach naszego dorobku olimpijskiego wygłosił przewodniczący WKKEIT — Jerzy Tuszyński, przypominając, że w dziesięciu igrzyskach letnich i zimowych, w których startowali Polacy, zdobyliśmy łącznie 99 medali. Z tej liczby 79 wywalczyli sportowcy po wojnie, co jest jednym z dowodów zaistnienia kultury fizycznej i warunków jakie stworzyła dla jej rozwoju Polska Ludowa.

Danuta Gordon — lekkoatletka AZS-u, odczytała Apel Olimpijski a następnie siedmiu sportowców reprezentujących strzelectwo, wioślarstwo, łyżnictwo i szermierkę otrzymało drugie kółka olimpijskie.

W części artystycznej wystąpił zespół Violinek ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Gnieźnie, a następnie zebrań obejrzał film „Mexico 68”. (d)

Koszykówka

Skuteczny finisz poznańskiego Lecha

Rozgrywki w koszykówce weszły już w fazę decydującą, szczególnie gdy chodzi o wyłonienie wicemistrza i o spadkowiczów. Reprezentanci Śląska Wrocław mogą już zacząć zbieranie gratulacji za zdobycie tytułu mistrza Polski.

Wrocławianie mają jeszcze wprowadzić przed sobą mecze ze Spójnią Gdańsk i Wybrzeżem. Tylko teoretycznie Wybrzeże może wyprzeć wrocławian w ostatniej serii spotkań ligowych.

Bardzo dobre wypadki w ostatnich meczach Lech, zdobywając dalsze cztery punkty. Gdyby nie liczne kontuzje najlepszych zawodników Lecha w okresie rozgrywek, uzyskanie wicemistrzostwa Polski było w pełni w zasięgu możliwości kolejarzy.

W strefie spadkowej sytuacja prawie wyjaśniła się na niekorzyść AZS Toruń, Korony Kraków, Baildonu Katowice i Spójni Gdańsk.

Wyniki:

AZS W-wa — Wybrzeże 65:67
Legia — Spójnia 94:75
AZS Toruń — Korona 80:93
Lech — Wisła 74:68
Śląsk — Polonia 103:80
Baildon — Lublinianka 80:73
Legia — Wybrzeże 83:85
AZS W-wa — Spójnia 102:73
Lech — Korona 84:71
AZS Toruń — Wisła 83:98
Baildon — Polonia 69:78
Śląsk — Lublinianka 98:46

TABELA

1. Śląsk Wrocław	17	37	1716:1326
2. Wybrzeże G-k	15	35	1572:1428
3. Wisła Kraków	14	34	1595:1436
4. Lech Poznań	13	33	1505:1439
5. AZS W-wa	12	32	1668:1578
6. Polonia W-wa	12	32	1592:1515
7. Legia W-wa	11	31	1640:1582
8. Lublinianka	9	29	1392:1477
9. Korona Kraków	7	27	1408:1530
10. AZS Toruń	7	27	1455:1586
11. Baildon K-ce	7	23	1127:1620
12. Spójnia Gdańsk	0	20	1362:1800

TYLKO DWA ZWYCIĘSTWA
Reprezentantki AZS, Lecha i Olimpijczyki, nie zdobyły tytułu mistrzowskiego, nie udało im się wygrać tylko dwóch zwycięstw, oddając pozostałe punkty przeciwnikom. Oto wyniki:

AZS Poznań — AZS Toruń 82:63
Olimpia — Spójnia 63:64
AZS Lublin — Polonia 63:66
AZS W-wa — ŁKS 56:52
Korona — Czarni 62:54
Wisła — Lech 68:52
Olimpia — AZS Toruń 76:56
AZS Poznań — Spójnia 66:82
AZS W-wa — Polonia 88:60
AZS Lublin — ŁKS 52:84
Wisła — Czarni 80:38
Korona — Lech 72:54

TABELA

1. Wisła	20	39	1405:964
2. Spójnia	20	37	1416:1168
3. AZS W-wa	20	34	1236:1233
4. ŁKS	20	34	1369:1132
5. Polonia	20	31	1336:1237
6. AZS Poznań	20	30	1224:1295
7. Lech	20	30	1233:1270
8. Olimpia	20	29	1237:1234
9. AZS Lublin	20	27	1259:1309
10. Korona	20	25	1090:1259
11. Czarni	20	23	1127:1547
12. AZS Toruń	20	21	1136:1470

WARTA ODZYSKAŁA PRZODOWNICTWO

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi koszykarzy notujemy następujące rozstrzygnięcia:

GRUPA „A”

Warta Poznań — Spółem Łódź 75:67
Widzew Łódź — Pogoń Szcz. 84:83
Zastal Z. Góra — Stal Ostrow 82:75
Piotrcovia — ŁKS 77:73
Zawisza Bydż. — AZS P-ń 84:72

TABELA

1. Warta	17	30	1281:1145
2. Spółem	17	30	1361:1175
3. Pogoń	17	26	1388:1317
4. ŁKS	17	26	1301:1238
5. Zastal	17	26	1275:1338
6. AZS Poznań	17	25	1204:1156
7. Stal	17	24	1214:1208
8. Widzew	17	24	1159:1328

Piłka nożna

Warta w ćwierćfinale Pucharu Polski

Z dwóch reprezentantów okręgu poznańskiego, tylko jednemu — Wartcie udało się przejść do ćwierćfinałów. Zieloni, po niełatwej walce, pokonali na boisku przy ul. Rolnej, w obecności około trzech tysięcy widzów jednostkę Stara ze Starachowic 1:0. Zdobywcą „złotej” bramki był na kilkanaście minut przed końcem zawodów — Kuc. Nie powiedzio Olimpij w Lublinie, Miejscowy zespół Lublinianki wygrał w stosunku 4:1.

Z turniejów halowych

Bardzo korzystnie zaprezentowali się bokserzy wielkopolscy w strefowych mistrzostwach juniorów, rozegranych przy udziale 87 zawodników z 9 województw w Koninie. Pięściarze nasi zdobyli 5 pierwszych miejsc. Do walk finałowych zakwalifikowali się z konińskiego turnieju według kolejności wag od papierowej do ciężkiej:

Górny (P-ń), Torsa (Op.): Oliga (Kat.), Dulski (Bydż.), Wdowiak (Szcz.), Koźlik (Bydż.), Gomula (Kosz.), Sobczak (Ziel. G.), Skowroński (P-ń), Lewandowski (Bydż.), Felkel (P-ń), Dubisz (Kat.), Wójcik (P-ń), Korpalewski (Bydż.), Kromka (Kr.), Janeczek (Bydż.), Wójcik (Kat.), Grabowski (Bydż.), Furmankiewicz (Bydż.), Kaszuba (Szcz.).

W meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej seniorów Budowlani Poznań pokonali Olimpij 15:5 w meczu juniorów o mistrz. ligi Olimpia wygrała z Budowlanymi 14:8.

Pełnym sukcesem zakończył się w Poznaniu dwudniowy turniej indywidualny I ligi zapasniczej w stylu wolnym dla reprezentantów województwa poznańskiego. Zająli oni pierwsze miejsce, uzyskując 274,5 pkt. przed Katowicami — 179 pkt., Warszawa — 148 pkt. i Rzeszowem — 142 pkt. W punktacji klubowej zwyciężył miejscowy

Grunwald — 218,5 pkt. wyprzedzając Górnika Wesoła — 150 pkt. Stal Rzeszów — 142 pkt. i Gwardię W-wa — 109 pkt. Z reprezentantów Poznańa pierwsze miejsce w swoich wagach zajął: Wasiak (82 kg) i Górczewski (90 kg) oraz drugie miejsce Skrzyński (48 kg) — wszyscy z Grunwaldu.

W gimnastyce sportowej w konkurencji juniorów drużyna Poznańa, po raz pierwszy odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Cottbus (NRD) 393,35:381,55 pkt. Juniorzy Poznańa wygrali 140,40:137,55 a juniorzy Poznańa zwyciężyli 252,95:244,0 pkt. Indywidualnie wśród juniorek pierwsze miejsce zajęła Fischer (Cottbus) przed Małgorzatą Rubasińską (Poznań) a wśród juniorów — Hetzke (Cottbus) przed Andrzejem Pinczakiem (Poznań).

W Stargardzie Szczecińskim zakończył się dwudniowy mityng pływacki. W zawodach startowało ponad 200 zawodniczek i zawodników z klubów krajowych oraz NRD i Danii. Z polskich uczestników w mityngu najlepszy rezultat uzyskała Ewa Kobielska (Lech), która ustanowiła rekord Polski na 100 m grzb. z czasem 1:08,2.

Dobre rezultaty uzyskała także Teresa Zarzecka (Lech), która zajęła pierwsze miejsce na 100 i 200 m st. klas. — 1:19,0 i 2:52,2.

W Gdańsku i Międzyzdrojach się finałowe rozgrywki o Puchar Polski w piłce ręcznej. Do finału zakwalifikowały się zespoły: GKS Wybrzeże, Śląsk Wrocław, Spójnia Gdańsk i Stal Mielec. Grunwald Poznań odpadł gdyż wygrał tylko z Anilą 18:17, a pokonany został przez Stal 14:13 i Spójnię 23:14.

Na śniegu i lodzie

Hokejowa reprezentacja Polski rozegrała w Woskresieńsku swoje ostatnie kontrolne spotkanie przed mistrzostwami świata w Sztokholmie. Przeciwnikiem Polaków była reprezentacja klubów radzieckich, w której wystąpiło 6 zawodników pierwszej i drugiej reprezentacji ZSRR. Spotkanie zakończyło się nikłą porażką Polaków 4:6.

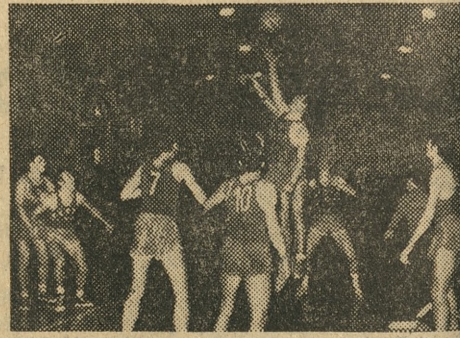
Na torze saneczkowym w Krylny rozegrano międzynarodowe saneczkowe mistrzostwa Polski, w których obok całej naszej czołówki startowali reprezentanci NRF i CSRS.

Bardzo dobrze wypadli w tej imprezie zawodnicy niemieccy, zdobywając 2 mistrzowskie tytuły. Honor naszych saneczkarzy obroniła w dniu Święta Kobiet mistrzyni świata Barbara Piecha.

Otwarty konkurs skoków narciarskich o mistrzostwo Polski, rozegrany na dużej skoczni w Wiśle-Malince zakończył się zdecydowanym sukcesem brązowego medalisty mistrzostw świata — Stanisława Gąsienicy.

Daniel Gąsienica oddał w pierwszej serii piękny skok na odległość 91,5 m, bijąc o 1 metr rekord skoczni.

W naszym obiektywie



Koszykarze Warty pokonali jedną z najsilniejszych przeszkód na drodze do I ligi — Łódźki zespół Spółem. Spotkanie niedzielne zakończyło się wygraną warcarzy 75:67. Na zdjęciu fragment tego pojedyunku.



Pilkarze Warty inaugurowali tego roczne spotkania meczem pucharowym. Szczęśliwie za czeli „zieloni” sezon, kwalifikując się do ćwierćfinału Pucharu Polski. Oto losowanie boisk przed pierwszym meczem.



Mimo śnieżnej powłoki boiska warunki atmosferyczne w niedzielę sprzyjały rozegranie meczu piłkarskiego. Jeden z ataków warcarzy na bramkę gości, zakończony skuteczną interwencją bramkarza.

Fot. (3) K. Przychodźki

MUZYKA

„CHOWAŃSZCZYNA” I JUBILEUSZ WSO

W okresie jesiennym 1969 r. Opera Poznańska wystawiła zupełnie dotąd nieznaną u nas „Chowańszczyznę”. Przewodzący te premerę ówczesny dyrektor poznańskiej sceny operowej wnet opuścił swoje stanowisko i dzieło Murowskiego w ten sposób chwilowo zeszło z afisza. Nowy szef teatru Mieczysław Nowakowski zdecydował wznowić „Chowańszczyznę” i zaprezentować się w niej — na swoim pierwszym poznańskim występie (nie licząc gościnnego wieczoru z „Jutrem” Bairda). Zmian reżyserskich ani dekoracyjnych we wznowieniu nie zastosowano. Natomiast od strony muzycznej nastąpiły różne modyfikacje. A więc rola orkiestry uległa znacznemu „stonowaniu” i wyglądnieniu dźwiękowemu. Stąd soliści śpiewają teraz bez wysiłku, w przeciwieństwie do poprzedniej koncepcji symfonicznej. Lecz bodaj na pierwszy plan wyszły śliczne chóry, prawdziwa ozdoba spektaklu. Owe partie zespołowe wypracował dyr. Nowakowski szczególnie pieczołowicie, stwarzając sugestywną i nastrojową wizję czasów dawnych, gdy sfanatyzowani starożytnicy woleli ginąć na stosach niż zdecydować się na reformy Piotra Wielkiego. Także w nowym ujęciu „Chowańszczyzna” ma szanse spodobać się wszystkim szczerym miłośnikom muzyki.

Wśród obsady solistów obserwowaliśmy dwie zasadnicze innowacje. Rolę tytułową kreuje teraz A. Fechner, o głosie barytonowym pełnym mocy i blasku. Stąd spektakl zyskuje wiele na ekspresji. Jako Marję wytypowano Z. Baranowicz, która zapewne nie dysponuje tak bogatym materiałem jak Imalska na premierze, tym niemniej śpiewa

ciekawym w barwie mezzosopranem, prowadzącą miękko i kulturalnie. Chciałoby się tę artystkę usłyszeć kiedyś jako Carmen! Przedstawienie to z cyklu „Opera viva” w znacznej mierze wypełniła młodzież uniwersytecka, do której ze swadą przemówił S. Pietras, wprowadzając w spektakl i wskazując na świetne tradycje naszej sceny „pod Pegazem”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Kurpińskiego wystąpiła z uroczystym koncertem jubileuszowym. Zespół ten obchodził 20-lecie działalności, jakże potrzebnej i ważkiej dla kultury.

Prowadzona przez J. Młodziejewskiego — nieustraszonego entuzjastę idei popularyzowania muzyki — WSO objeżdża z imprezami większe i mniejsze ośrodki województwa. Sporadycznie koncertuje także na Pomorzu i Śląsku. Daje niezliczone wieczory afiszowane, ale i długie cykle szkolne (comiesięczne).

Programy obejmują głównie repertuar klasyczny i romantyczny, chociaż zespół bynajmniej nie stroni od awangardy, współdziałając z festiwalami „Wiosen Poznańskich”. Preferuje się muzykę narodową. Więc wyłącznie polskie dzieła, od Moniuszki do Nowowiejskiego, wypełniły ze wszech miar udany wieczór jubileuszowy.

Śpiewali znani soliści operowi K. Pakulska i J. Prządka. Melodjiny „Koncert klarnetowy” Kurpińskiego grał brawurowo prof. L. Kurkiewicz z Warszawy. Płennie zabrzmiała orkiestra w poemacie „Step” Noskowskiego. Dyrygowali: J. Młodziejewski, S. Chudak, Z. Mahlik, L. Rezler.

ZASTĘPCA

Poznańskie Zakłady
Koncentratów Spożywczych — Poznań,
ulica Bałtycka nr 85

POSZUKUJĄ PILNIE

pomieszczeń magazynowych

o powierzchni 100-300 m², suchych,
możliwie przy bocznicy kolejowej, na
terenie m. Poznania, powiatu lub wo-
jewództwa.

Zgłoszenia pod adresem:

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spo-
żywczych, Poznań, ul. Bałtycka 85, lub
telefonicznie: 730-41, dział zaopatrzenia.
K1473

SREBRO-ZŁOM

oraz

srebro przemysłowe

KUPUJĄ SKLEPY

"Ars Christiana"

• Poznań,
ul. Wrocławska nr 10

• Kalisz,
ul. Kanonicka nr 1

• Gniezno,
ul. M. Gwardii nr

• Kościan,
Rynek nr 19

• Pila,
ul. I Maja nr 1

K1288

Praca Nauka

Potrzebna samotna pani

do prowadzenia gospodar-

stwa przydomowego, 10

km od Poznania. Oferty

z życiorysem „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 20982g

Przyjmie ucznia w zawo-

dzie malarstwa — Przed-

siębiorstwo Budowlane,

Kazimierz Chalupka, Pu-

szczykowo, ul. 22 Lipca 3.

21168g

Tokarz samodzielný, pra-
cujący na różnych obra-
biarkach, potrzebny! Of-
erty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 21106g.

Potrzebny krawiec —
krawcowa, najchętniej z
prowincji, mieszkanie za
pewnione. Krawiectwo
cieńkie. Poznań-Wola, ul.
Chodziska 18. 20081g

Spawacz — instalator przy-
jmuje prace po godz. 15.
Adres wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
20112g.

Potrzebny uczytý prac-
ownik do różnych prac
w gospodarstwie wiejs-
kim na dobrych warun-
kach. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
20148g.

Pani (panienki) do prowa-
dzenia gospodarstwa do-
mowego, poszukuje inży-
nier. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 21293g

Przyjmie dozorstwo, waru-
nków mieszkanie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 19986g.

Fryzjerka przyjmie prace
stałą. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19992g

Cukiernik, poszukuje pil-
nie pracy na terenie Po-
znania. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 20005g

WIOSNA W PSS-ALFA SPÓŁDZIELCZY DOM HANDLOWY ROZPOCZĄŁ SPRZEDAŻ UBIORÓW WIOSENNYCH

Jak:

♦ PŁASZCZE, PROCHOWCE I KURTKI — dla pań i panów oraz młodzieży

♦ UBRANIA, MARYNARKI SPORTOWE I SPODNIE,

♦ KOSTIUMY, SPODNIUMY, SUKIENKI I BLUŻKI — oraz

♦ OBUWIE WIOSENNO - LETNIE.

M1417

Uczytý osoba do prowa-
dzenia domu 2 osób po-
trzebna. Adres wskazuje
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 20156g.

Matematyczna sprawnoś-
ć w obliczeniach oraz do-
bre opanowanie języka
polskiego zwłaszcza do
egzaminów wstępnych
(klasa VIII) zdobędziez
pod kierunkiem doświad-
czonych pedagogów. Lam-
pego 6 m. 9. 20564g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy: kre-
śleń budowlanych, maszy-
nowych, kosztorysowania
i inwestycji — przyjmują
szczegółowych informacji
pisemnych udziela „Wied-
za” Kraków, Westerplat-
te 1. K865

Profesor matematyki u-
dzieli lekcji, zakres szkół
średnich, przygotuje uc-
nia klasy VIII do egz-
aminu. Szamarzewskiego
16 m. 6. 20137g

Niemieckiego, angielskie-
go, francuskiego lekcji
udzieli. Szamarzewskiego
16 m. 6. 20136g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wa. Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 18767g

Geografię powszechną —
subskrypcja, kupie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 19746g.

Sprzedam okazjónie bu-
fet dębowy, kuchenny,
szafę białą, krzesła, sto-
lik, spacerówkę. Dąbrow-
skiego 15 m. 8. 20099g

Telewizor 17-calowy —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
20993g.

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele, poleca Szcz-
pańska, Czerwonej Armii
61, w podwórzu. 18521g

Siatkę parkanową na klat-
ki i sity, polecam. Czer-
wonej Armii 23. 20396g

Austriacki nowy aparat
słuchowy w okularach, na
przewodnictwo kostne
powietrzne, sprzedam. Po-
znań, Głogowska 124 m. 9,
godz. 16-19. 21193g

Samochody

Moskwić 407, w dobrym
stanie, sprzedam. Luboń
1 k. Poznań, Dzierżyń-
skiego 25, po godz. 16. 20481g

Volkswagen oraz części
— sprzedam. Oborniki, K.
Marcinkowskiego 3. 19940g

Sprzedam Syrenę 103, ce-
na 60.000 zł. Józef Iwicki,
Jarocin, ul. Czerw. Armii
100. 1097p

Sprzedam Syrenę 104 —
fabrycznie nową. Adres
wskazuje „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 21188g.

Lokale

Poszukuje pilnie niekre-
pującego, samodzielnego
pokoju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
20114g.

Pani samotna (członek
spółdzielni), poszukuje po-
stęgo pokoju. Zapłaci pół
roku z góry. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
19262g.

Poszukuje pokoju w Gnie-
źnie, Lesznie, Kaliszu. Wa-
ciaw Książek, Bydgoszcz,
Golebia 13. 1099p

Wydzierżawie dom wcz-
ni, w Swinoujściu, Ch-
doby 12. 1087p

Sprzedam działkę 1083 m²
przy granicy Poznania, z
domkiem gospodarczym.
Adres wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 20048g

Nieruchomości

Wydzierżawie dom wcz-
ni, w Swinoujściu, Ch-
doby 12. 1087p

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
w Swarzędzu, ul. Strzelecka 2, tel. 149 — ogłasza
PRZETARG na wykonanie następujących robót:

1. Rozbiórka zbiornika gazowego stalowego nieczyn-
nej gazowni (ciecie) o poj. 600 m³
2. Rozbiórka komina przemysłowego wys. 25 m.
3. Kapitałny remont centralnego ogrzewania i instal-
acji elektrycznej w budynku socjalnym.
4. Przeprowadzenie konserwacji wszystkich zasuw
i hydrantów znajdujących się na sieci wodocią-
gowej w Swarzędzu, która ograniczy się do czę-
ściowej naprawy, bądź też całkowitej wymiany.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe i spółdzielcze.

Termin wykonania prac: II kwartał 1970 r.
Blizszych informacji dotyczących terminów i za-
kresu ogłoszonych robót udzieli kierownik przed-
siębiorstwa.

Oferty na wykonanie poszczególnych robót należy
składać w terminie do dnia 20. III. 1970 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K1592

Zamienię domek jednor-
dzinny 5-lubowy, z wygo-
dami, wyłaczony w Bia-
łymstoku, na podobny w
Poznaniu, ewentualnie
sprzedam. Po sprzed-
wojny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
20070g.

Różne Zguby

Płaszcz, kurtki, buty
skórzane farbuję, zam-
szowe odnawiam. — 27
Grunwaldzka 19 dla 19593g

Naprawa Maszyn Biuro
wych. Marcinkowskiego
26, telefon 563-63. 20160g

Oddam garaż okolica ul.
Łąkowej. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
19560g.

Dr Paszkowski, lekarz
specjalista w chorobach
skórnych, wenerycznych,
przyjmuje — Poznań. Ma-
tejski 51, godziny przyje-
zdu 9-12, 15-18. 20589g

Brązową siatkę z czarn-
ymi pantoflami — 26. II.
zgubiłam na przystanku
tramwajowym Grunwaldz-
ka koło kościoła. Proszę
zwrócić. Gwardii Ludo-
wej 39 m. 4. 21175g

Matrymonialne

Uwaga! Najwięcej ofert
posiada prywatne Biuro
Matrymonialne „Syren-
ka”. Warszawa, Elektoral-
na 11. Informacje 10 zł —
znaczkami. K947

Kencistka po 60, z własną
rentą, pozna pana z miesz-
kaniem. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19593g

Wytłnij — Szczecińskie — Za-
chcwał! Prywatne Biuro
Matrymonialne „Neptun”
Gdańsk, Sniadeckich —
pomysłnie kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku. 1043p

Samotny, kilka zawodów.
obecnie prowadzi gospo-
darstwo całkowicie zme-
chanizowane, posłubi in-
teligentną, miłą, gospodar-
ną, sytuowaną, średniego
wieku panią, najchętniej
pochodzącą z rolnio-ogrod-
niczej. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1102p

Pracownik umysłowy lat
46, rozwiedziony, pozna
miłą domatorkę w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 20082g.

Dnia 5 marca 1970 r. zmarł nagle

profesor zwyczajny dr hab.

KAZIMIERZ KAPITAŃCZYK

dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów
Chemicznych i kierownik Zakładu Chemii Nie-
organicznej na Wydziale Chemicznym Politechni-
ki Poznańskiej, członek Komitetu Nauk Che-
micznych Polskiej Akademii Nauk,
wybitny pedagog i wychowawca licznej kadry
naukowej, serdeczny przyjaciel i opiekun mło-
dych pracowników nauki, troskliwy przełożony
i kierownik.

Odszedł od nas człowiek o wielkim sercu
i głębokim umyśle.
Rodzinie Zmarłego Profesora wyrazy serdecz-
nego współczucia, składają:

współpracownicy i wychowankowie

21226g

Dnia 6 marca 1970 r. zmarł po ciężkiej cho-
robie, opatrzony Sakramentami św., mój uko-
chany mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek,
przeżywszy lat 76, 5p.

FRANCISZEK WACHOWSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim
Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm.
o godz. 15 na cmentarzu na Starolecie.

W głębokim żalu zawiadamia
żona z rodziną
Poznań, ul. św. Antoniego 58 m. 6. 21299g

Dnia 6 marca 1970 r. zmarł

JAN ZAREMBA

długoletni pracownik przemysłu cukrowniczego,
odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zas-
ługi.

W Zmarłym stracił sumiennego i cenio-
nego pracownika oraz serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 marca 1970
roku o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia, składają:

Dyrekcja, pracownicy, Rada Zakładowa
P. P. „Cukrownie Wielkopolskie” w Poznaniu.
21285g

Dnia 7 marca 1970 r. zmarł nasz długoletni,
sumienny i ofiarny pracownik i kolega, Dziel-
nicowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Po-
znań - Stare Miasto

EDMUND BOJAKOWSKI

instruktor higieny,
odznaczony Honorową Odznaką miasta Poznania

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. III. 1970 r.
o godz. 14.30 na cmentarzu na Górczynie.

Zonę i najbliższą Rodzinę wyrazy współ-
czucia, składają:

Kierownik, koleżanki i koledzy
Dzielnicy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
Poznań - Stare Miasto 21346g

Zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1970 r. zmarł
po ciężkich cierpieniach

TADEUSZ CIESIELSKI

długoletni, zasłużony pracownik naszego przed-
siębiorstwa, serdeczny kolega, którego zęga-
my z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współ-
czucia Rodzinie.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 marca 1970 r.
o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa — Rada Robotnicza — POP
Dyrekcja i współpracownicy
Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych
„Instal” Poznań, ul. Fr. Daniela 2. K1717

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17. redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział mlejski 659-39, redakcja pocna 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Pół roku i rok przyjmują placówki pocztu i „Ruchu”.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. — Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztu i „Ruchu”.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

† W dniu 7. III. 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 72, mój najdroższy mąż i przyjaciel, ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, 5p.

WINCENTY KLEDECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11. III. 1970 r. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Matejski 53/19.

† Dnia 7 marca 1970 r. zmarł niespodziewanie mój najdroższy mąż, ukochany, najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 76, 5p.

JAN ZAGRODZKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci i rodzina
Poznań - Górczyn, ul. Bosa 19. 21340g

† W dniu 7 marca 1970 r. zmarł w wieku lat 64, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ojciec, nasz ukochany syn, brat, zięć i szwagier, 5p.

TADEUSZ CIESIELSKI

b. jeniec Oflagu II - c w Woldenbergu
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
córka i rodzina
Ul. Słowackiego 23, Kępno, Katowice. 21349g

† W dniu 7 marca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 60, 5p.

HELENA PIETRZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 8.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
synowie, synowie i wnuczka
Poznań, Żurawinowa 8 m. 6. 21381g

† Dnia 7 marca 1970 r. po ciężkiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, troskliwa mamusia, siostra, bratowa, kuzynka, szwagierka, lat 55, 5p.

KATARZYNA BANASZAK

z domu CHORZEPA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż z synami i rodziną
Poznań, Grottera 4 m. 5a. 21392g

† Dnia 7 marca 1970 r. zmarł nagle mój ukochany mąż i tatuś, syn, zięć, brat i szwagier, przeżywszy lat 30

KAZIMIERZ GRABARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Winarach.

W głębokim smutku pogrążone
żona z córeczką oraz rodziną
Poznań, Piątkowska 30 m. 1. 21391g

† W dniu 7 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, w 82 roku życia

ZEFIRYN PELCZYŃSKI

ogrodnik
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamia
żona z córkami, synami i rodziną
Gniezno, ul. Polna 3. 21307g

† Dnia 7 marca 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, dziadek i wujek przeżywszy lat 74, 5p.

JULIAN STAWICKI

emeryt ZNTK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Szamotuły. 21300g

† Dnia 6 marca 1970 r. odeszła od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87

ANTONINA MATYSZKIEWICZ

z domu NIEMIERSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, ul. Zgoda 30b. 21275g

† Dnia 6 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, 5p.

JAN ZAREMBA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci, wnuczka i rodzina
Poznań, Młyńska 10 m. 7. 21277g

† Dnia 7 marca 1970 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia, córka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 53

JULIA ANDRZEJEWSKA

z d. LESIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winarach.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Piątkowo, ul. Ogrodowa 3. 21305g

† Dnia 7 marca 1970 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., w wieku 86 lat, nasza najdroższa matka, babcia, teściowa, 5p.

FRANCISZKA HOJKA

z domu MIKOŁAJCZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Podolanach przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążeni
synowie, synowie, wnuki
Poznań, Grudzieniec 46, Katowice. 21303g

Dnia 6 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sak

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 18 „Dziękuję ci, czarno”; OPERETKA — g. 19 „Skryzdykany kołchoz”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Mur” (franc. 18 l.); g. 17.30 „Przygody Juana Quin-Quina” (kub. 16 l.); g. 20 DKF „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Włoch w Argentynie” (włosko-arg. 16 l.); g. 17.30 „Hombre” (USA 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Planeta mała” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Parasolki z Cherbouga”; (dug. 14 l.); g. 18, 20 „Rondo” (dug. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Żywy trup” (radz. 14 l.); g. 19.30 „Gra uczuć” (hiszp. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 „Winnetou i Apanacz”; (dug. 11 l.); g. 14, 16, 18, 20 „Adolf” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Bracia Karamazow” (radz. 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Ikar BX-1” (czeski 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 19 „Gwiazdy Egeru” (I i II cz. weg. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); OSIEDELE — g. 17, 19.30 „Strzał w ciemności” (ang. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Złota łódź podwodna” (ang. 14 l.); g. 20 „Adolf” (franc. 16 l.); PAŁACOWE — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Młosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); TECCA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Winnetou i Apanacz”; (dug. 11 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Kobieta owad” (jap. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczyczkowo) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Włóknarz” (USA 14 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynny; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Młosne przygody Moll Flanders” (ang. 18 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Szwajcaria, ojczyzna Wilhelma Tell’a”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Recital skrzypcowy: Sidney Harth (USA) Elżbieta Sobkowicz — fortepian.

DYZYURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Święcickiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania — poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15—23, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżanowskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w Stacji PR, tel. 669-66.
„Telefon Zaufania” nr 566-87 — dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog — cała doba.
Anteki: al. Marcinkowskiego 53 (całenina cała doba). Główna 11, Ziebińska 16, Starolecka 79 (dyżurny nocny).
Porady przeciwaalkoholowe, tel. 559-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8—19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, g. 8—21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 12 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17:30 Public, międzypaństw. 3.10 Pielgrzymka piosenka miłośnika; 8.14 Piosenka miłośnika; 9 Dł. kl. V (historia) „Cesarska wyprawa” — słuch.: 9.30 10 minut z zespołem TV. Kolankowskiego; 9.40 Dł. przegłosz. „Pan Bagdanowicz” — słuch.: 10.05 „Noc i dzień” fragm. 23 pow.; 10.25 Muzyka poważna; 10.50 Nowa technika w badaniach komórk — prof. dr Marcel Bessis; 11 Dł. kl. VIII (geografia) „Z ballada w worku” — słuch.: 11.25 Polskie melodie ludowe gra zespoły ludowe PR: 11.49 Rodzice a dziecko — odpowiadamy na listy; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dł. kl. III—IV (wych. muzyczne) Zagadki Signora Fermaty gawęda — Cykl: Gawędy muzyczne; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Siadam Kolbeza” — „Morze mocne go wzmacnia” przysłówia i gadki kępiarskie; 14.20 Erkel: Sceny z opery „Bank Ban”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Muzyka poważna; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Muzyka i Aktualn.; 19.15 Dł. domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywe; 20.25 Wieczorny cocktail — z udziałem Earla Granta — organy; 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 „Życie

Żółwie inwestycje

Przedsiębiorstwa marudzą — klienci czekają

Zapowiedzi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Garmazeryjnego były obiecujące. Wynikało z nich, że piękny obiekt obok kawiarni „Marago” przy ul. Zwierzynieckiej, oddany zostanie do użytku w okresie Targów 1969. Istniała koncepcja, by placówka ta była jakby oknem wystawowym produkcji mieszczańskiego w tym gmachu Zjednoczenia Przemysłu Ziemiańskiego i sprzedawała głównie produkty, jakie można otrzymać z ziemniaków. Przewidywano tu więc stoiska z produktami i półproduktami tegoż przemysłu, jak też bar samoobsługowy, w którym można byłoby spożywać placki ziemniaczane, prażynki i podstawowe dania garmazeryjne.

Minęły Targi, zbliżają się na stępne, a zapowiadany obiekt nadal nie jest gotowy. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 nie dotrzymało wle terminów, później przerzuciło ekipę na inną budowę. W rezultacie dopiero niedawno za kończyły te prace, na które potrzebna byłoby przy dobrej organizacji najwyżej 2—3 tygodni.

Roboty przerwano, natomiast rola korespondencji pomiędzy Poznańskim Przedsiębiorstwem Garmazeryjnym a PPB nr 2. Stracono wiele czasu na korespondencje, a jeszcze więcej straciło poznańskie, którzy od wielu miesięcy czekają na placówkę wybudowaną dużym nakładem środków. Teraz mówi się o tym, że będzie ona oddana do użytku z końcem marca. Ale i to nie jest pewne. Pomieszczenia przekazano bowiem użytkownikowi w stanie surowym i nie wiadomo, czy uda się je w krótkim czasie wyposażyć. Nie wiadomo też, czy nadejdą na czas wszelkie urządzenia, zamówione w Biurze Zbytu Maszyn i Urządzeń Handlowych w Warszawie. Jest natomiast pewne, że zmie-

niono pierwotnie ustalony profil działalności placówki. Nie będą w niej sprzedawane gotowe produkty, tylko zimne i gorące dania barowe. Głównymi pożywkami będą jednak placki ziemniaczane, prażynki, bigos, potrawy z ryb drobiu i inne wyroby garmazeryjne.

Tak przewlekłe realizowanie inwestycji dla handlu i gastronomii nie jest w naszym mieście wyjątkowe. Przy narożniku ul. Paderewskiego i Szkolnej od przeszło roku trwa remont lokalu, w którym ma urządzić swój sklep „Moda Polska”. Wszystko wskazuje, że remont i adaptacja potrwają dłużej, niż postawienie kilku piętrowego bloku.

Dzielnice Remontowo-Budowlane na Wildzie zakończy z kolei przy ul. Buczka rzekomo dopiero w kwietniu br., a więc o rok później niż ustalono, budowę pawilonu gastronomicznego o wartości 500 tys. zł. To samo przedsiębiorstwo nie do-

trzymało również terminu wybudowania przy tej samej ulicy pawilonu z artykułami spożywczymi. Odda go do użytku co najmniej o kilka miesięcy później.

Podobnie — o rok dłużej niż to jest możliwe przy odpowiedniej koncentracji robót, budował Dzielnice Remontowo-Budowlane na Nowym Mieście pawilon gastronomiczny przy ul. Ostrowskiej i przekazał go do użytku dopiero w tych dniach.

Wykonawcy tłumaczą się oczywiście różnymi trudnościami, zwłaszcza brakiem mocy przerobowej i materiałów, ale sedno tkwi dość często także w braku koncentracji sił i środków dla jak najszybszego wykonania przyjętych robót.

Poza tym tu i ówdzie traktuje się inwestycje handlowe jako mniej ważne. Nie przeczymy, że np. mieszkania są bardzo potrzebne, ale — podkreślaliśmy to już wielokrotnie — trzeba dopinaczać, by inwestycje handlowe nie przeciągały się w nieskończoność.

Inna sprawa, że tego rodzaju prace mogłyby przebiegać sprawniej i szybciej, gdyby przy Poznańskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych istniało przedsiębiorstwo remontowo-budowlane, działające na rzecz handlu. Można byłoby wówczas lepiej zsynchronizować prace fachowców z różnych specjalności, by nie powstawały sytuacje, w których jedno przedsiębiorstwo kończy prace murarskie a nie ma np. innego do wykonywania robót instalacyjnych, elektrycznych, czy malarskich. Oto jak bardzo często dochodzi do przestojów i poślizgów.

O konieczności powołania przy PZPH przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego mówi się od lat, ale — jak dotychczas — skończyło się na projektach.

Przegląd nowości wydawniczych

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek Oddział w Poznaniu oraz Pałac Kultury urządzają kolejny przegląd nowości wydawniczych. Ekspozycję ponad 300 książek z różnych dziedzin wiedzy oglądać można od 11 do 16 bm. w godz. 10—18 w holu Pałacu Kultury. (g)

Echa Dnia Kobiet

Spotkanie z działaczkami

Dzień Kobiet przebiegał pod hasłem: kwiatek dla Ewy. W wielu zakładach pracy odbywały się spotkania z pracownicami, lub miłe imprezy.

Wczoraj odbyło się spotkanie działaczek ruchu kobiecego na Grunwaldzie z władzami tej dzielnicy. Uczestniczyło w nim około 250 kobiet. Na spotkanie przybyli także członkowie egzekutywy KD PZPR z I sekretarzem R. Szpingerem na czele, przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Kobiet — D. Wawrzyniuk — Szplit oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych. Referat

W kręgu harcerskiej „Iskry-70” Wielkopolska Chorągiew ZHP druga w konkursach „Świata Młodych”

Ogólnokrajowa harcerska kampania „Iskra 70”, związana tematycznie z 100 rocznicą urodzin Lenina, jest pierwszą, podjętą przez związek próbą popularyzacji wśród szerokiego rzeszy młodzieży trudnej ideowo-politycznej problematyki. Głównym założeniem tej akcji jest przygotowanie uczniów starszych klas (od V) szkół podstawowych do aktywnego uczestnictwa w obchodach wspomnianej rocznicy. Dzięki uczestnictwu w proponowanych przez władze ZHP konkursach i imprezach, a przede wszystkim dzięki rozbudzonej nymi własnej inicjatywie — młodzież ma okazję bliższego zapoznania się z postacią Lenina, z epoką w której żył i działał, z jego ideami, a jednocześnie do rozszerzenia swej wiedzy o Polsce współczesnej i świecie.

Centralnym punktem „Iskry 70” jest Turniej Wiedzy „Lenin — Kraj Rad — Pionierska Organizacja im. W. Lenina”, którego program wypełniają trzy konkursy, ogłoszone przez pismo „Świat Młodych”, konkursy podejmowane z własnej inicjatywy przez klasy oraz współzawodnictwo między klasami pod hasłem „Wzorem leninowskich subotników — czyn naszej szkole”.

Pierwszy etap turnieju, czyli udział w konkursach „Świata Młodych” zastał już zakończony. Udział młodzieży, również niezorganizowanej, był bardzo duży. Szczególnie licznie uczestniczyła w konkursie młodzież Wielkopolski która zajęła drugie miejsce w kraju (ponad 180 tysięcy uczestników).

Obecnie — pod kierunkiem szkolnych komisji turniejowych w skład których wchodzi przedstawiciele rad pedagogicznych, rozgrywane są różnorodne konkursy, organizowane w klasach. Są to konkursy recytatorskie, czytelnicze, konkursy na mapę „Tu był Lenin”, na hasło w języku rosyjskim, na album „Lenin — prawdziwy człowiek” itp. — zależnie od pomysowości i inicjatywy. Zakończeniem turnieju w szkołach podstawowych będzie dzień czynu dla szkoły 21. IV., który podejmie młodzież wszystkich szkół kraju, przystępując do współzawodnictwa na wzór leninowskich subotników. 22. IV. nastąpi uroczyste podsumowanie akcji, połączone z rozdaniem proporców leninowskich najlepszym zastępom i klasom, nadaniem sprawności „Iskra 70” (walczą o tę sprawność zuchy na specjalnych

zbiórkach) oraz występnymi naj lepszych zespołów.

Młodzież szkół średnich włączyła się do „Iskry 70”, uczestnicząc w XI Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, która w tym roku poświęcona jest tematyce leninowskiej. Eliminacje między szkolne zakończyła się z końcem marca, wojewódzkie przewidziane są na 5. IV.

Wielkopolską inicjatywą w programie „Iskry 70” jest ogłoszony przez naszą komendę ZHP, ZW TPPr, Kuratorium i Teatr Polski konkurs pod nazwą „Słowo i pieśń o Leninie”. Zakończeniem tego konkursu, a jednocześnie podsumowaniem kampanii „Iskra 70” na terenie Wielkopolski będzie uroczystość w Wolsztynie (ok. 15 kwietnia) połączona z nadaniem tamtejszemu hufcowi ZHP imienia bohatera — Anatola Nazimowa (żołnierza Armii Czerwonej, który poległ w walce o wyzwolenie tego miasta i którego grób młodzież wolsztyńska odnalazła, po czym nawiązała kontakt z rodziną poległego). Podczas uroczystości wolsztyńskich wystąpią nagrodzone w konkursie młodzieżowe teatry amatorskie i najlepsi recytatorzy; będzie też otwarta wystawa plakatu leninowskiego, przygotowana przez młodzież szkół średnich. (wch)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

• Przed domami o numerach 51, 52 i 53 przy ul. Matejki dozorcy nie sprzątają oblodzonego chodnika. „Upadki” są częste i bolesne.

Telefony donoszą

• Wskutek niezachowania ostrożności jazdy na oblodzonej nawierzchni samochod ciężarowy na ul. Naramowickiej wpadł na drzewo. Z tych samych przyczyn na ul. Podolskiej samochod osobowy zderzył się z ciągnikiem. W obu wypadkach skończyło się na uszkodzeniu pojazdów.
• Rodzeństwo: 11-letnia Gabriela i 16-letnia Elżbieta H. wbiegły na jezdnię ulicy Warszawskiej tuż przed nadjeżdżającym ciężarówką. Dziewczynki z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.
• Nieuwaga kierowców i nieostrożna jazda na oblodzonych jezdniach przy silnej mgle jaka spowlała miasto w godzinach wieczornych była przyczyną z górą wypadków drogowych. A więc raz jeszcze apel o ostrożną jazdę.
• Przypadkowi przechodnie w okolicy Mostu Rocha zauważyli wieczorem płynącą w Warszawie korbę. Próbowano udzielić pomocy, jednak bezskutecznie. Dopiero wezwana Straż Pożarna wyłowiła dziewczynę w wieku około 20 lat. Wezwany lekarz stwierdził zgon. Z braku dokumentów nie zdołano dotąd ustalić nazwiska. Dochodzenie celem ustalenia przyczyn wypadku w toku. (za)

INFORMUJEMY

Eliminacje środowiskowe turnieju wiedzy o W. Leninie odbędzie się dzisiaj o godz. 17.30 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Łodo-wickiej 4, podczas wieczornych leninowskiej w wykonaniu aktorów scen poznańskich.
Na spotkanie harcerzy — powstańców weteranów zaprasza Komenda Chorągwi ZHP działając o godz. 17 do lokalu przy ul. Kościuski 80a.
• Badania Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w 25-lecie PRL — to tytuł prelekcji dr. hab. A. Dymaczewskiego działającego 18 w sali Muzeum Archeologicznego, ul. Wodna 27.
Zebrań Polskiego Towarzystwa Matematycznego z prelekcją mgr. B. Szmandy odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Bibliotece Instytutu Matematyki UAM, ul. Fredry 10. Na prelekcję pt. „Zaczynamy fotografować” zaprasza PTF działający o godz. 19 do salonu przy ul. Paderewskiego 7.